

Sygn. akt I C 1796/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia (del.) Marcin Hałgas

Protokolant: osobiście

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2022 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **A. L. (1), K. L. (1) i K. L. (2)**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o ustalenie

I. ustala, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) zawarta w dniu 26 maja 2008 roku pomiędzy A. L. (1), K. L. (1) i K. L. (2), a poprzednikiem prawnym strony pozwanej (...) Bank Spółka Akcyjna – jest nieważna;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od strony pozwanej (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powodów A. L. (1), K. L. (1) i K. L. (2) łącznie kwotę 11.851,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset pięćdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1796/20

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 29 czerwca 2022 roku

Powodowie K. L. (1), K. L. (2) i A. L. (1) w pozwie z dnia 28 lipca 2020 r., skierowanym przeciwko stronie pozwanej (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wnieśli o:

1. Ustalenie, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) zawarta przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. w dniu 26 maja 2008 r. jest w całości nieważna, wraz z ustanowioną na mocy tej umowy hipoteką kaucyjną do wysokości 720.000,00 zł na rzecz pozwanego, ujawnioną w dziale IV księgi wieczystej (...)

2. zasądzenia od pozwanej na rzecz powodów do niepodzielnej ręki kosztów sądowych w wraz z kosztami zastępstwa wg. norm przepisanych.

Ewentualnie powodowie wnieśli o:

1. Zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów do niepodzielnej ręki kwoty 123.244,39 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie liczonymi od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty tytułem świadczenia

nienależnie pobranego przez poprzednika prawnego oraz przez pozwaną Bank w związku z wykonywaniem umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...)

2. Ustalenie, że postanowienia umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...). §2 pkt.1, §2 pkt 2, §2 pkt 3, §4 pkt 1a, §9 pkt 2, zawartej w dniu 26 maja 2008 r. zawierają niedozwolone postanowienia umowne zgodnie z art. 385¹ k.c.

3. Ustalenie na przyszłość, że wobec bezskuteczności postanowień umowy zawierających klauzule niedozwolone w pkt.2:

a. Strony zawarły umowę o kredyt w wysokości odpowiadającej kwocie wypłaconego na ich rzecz kredytu wyrażonej w walucie polskiej tj. 360.000,00 zł,

b. Powodowie zobowiązani są do spłaty w/w kwoty z pominięciem mechanizmu indeksowania tej kwoty do waluty obcej, a spłata winna nastąpić przy zastosowaniu zmiennej stopy oprocentowania określonej w § 8 w/w umowy kredytowej (tj. ustalonej w oparciu o wskaźnik LIBOR powiększony o wskazaną w umowie kredytowej marżę banku),

c. Na dzień wniesienia powództwa pozostała do spłaty kwota kredytu wynosi 227.056,77 zł.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że w dniu 26 maja 2008 r. zawarli z poprzednikiem prawnym strony pozwanej (...) Bank S.A. umowę kredytu (...) nr (...) na łączną kwotę 360.000,00 zł indeksowaną kursem CHF. Umowa została zmieniona dwoma aneksami. Powodowie zawierając umowę działali jako konsumenci, a środki z kredytu zostały przeznaczone na zakup lokalu mieszkalnego w K. przy ul. (...). Do dnia wniesienia pozwu powodowie spłacili na rzecz pozwanego banku kwotę 304.116,77 zł. Zdaniem powodów kwestionowana umowa zawiera niedozwolone postanowienia, które nie były z nimi indywidualnie uzgadnianie, a które kształtują prawa i ich obowiązku w sposób z sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Abuzywne klauzule zawarte w umowie umożliwiały pozwanej na przeliczenia transz kredytu jak i poszczególnych rat przy zastosowaniu tabeli kursowych ustalonej jednostronnie przez Bank. Powodowie nie mieli wpływu na sposób jej ustalania ani wiedzy o czynnikach wpływających na wysokość kursów używanych przez Bank. Powyższe w ocenie powodów prowadzi do nieważności umowy kredytu ex tunc, bowiem nie jest możliwe uzupełnienie luki powstałej po usunięciu z umowy abuzywnych klauzul. Jednocześnie kwoty uiszczone przez powodów w wykonaniu nieważnej umowy mają charakter świadczenia nienależnego.

Dodatkowo powodowie wskazali, że pozwana naruszyła obowiązek rzetelnego informowania konsumentów o ryzyku związanym z mechanizmem indeksacji, co doprowadziło do nierównowagi kontraktowej i było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Nadto umowa w kształcie zawartym przez strony nierównomiernie rozkłada ryzyko walutowe pomiędzy stronami.

Odnośnie interesu prawnego w zakresie roszczenia o ustalenie nieważności umowy kredytu powodowie wskazali, że możliwość wystąpienia z powództwem o świadczenie, nie wyklucza interesu prawnego w zakresie roszczenia o ustalenie. Zdaniem powodów roszczenie o zapłatę nie rozwiązuje w sposób definitywny sporu stron. Bez wyroku ustalającego nieważność umowy powodowie nie będą mieli możliwość wykreślenia hipoteki stanowiącej zabezpieczenie należytego wykonania przedmiotowej umowy.

Strona pozwana (...) Bank (...) spółka akcyjna w W. w odpowiedzi na pozew z dnia 27 października 2020 r. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Jednocześnie, z ostrożności procesowej na wypadek przyjęcia przez Sąd dopuszczalności tzw. 'odfrankowania' umowy kredytu pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powoda w zakresie obejmującym rzekome nadpłaty od dnia zawarcia umowy do 28 lipca 2010 r. gdyż powstały więcej niż 10 lat przed wniesieniem pozwu.

Strona pozwana wskazała, że zawarta między stronami umowa kredytu stanowi ważne i skuteczne zobowiązanie i brak jest podstaw do stwierdzenia jej nieważności z mocy prawa. Kredyt indeksowany do waluty obcej nie jest kredytem złotowym. Należy wyraźnie rozróżnić walutę zobowiązań wynikających z zawarcia umowy (tj. walutę kredytu) od waluty spełnienia kredytu (tj. waluty, w jakiej dokonywano wypłaty kredytu oraz spłat rat). Walutą zobowiązania kredytowego była i jest waluta obca. Powiązanie kredytu indeksowanego do waluty obcej z daną walutą polega również na sposobie finansowania tego kredytu przez Bank. Aby było możliwe udzielenie kredytu indeksowanego do CHF i poddanie go oprocentowaniu właściwemu dla tej waluty obcej (LIBOR CHF), Bank musiał pozyskać walutę CHF lub zaciągnąć określone zobowiązanie w tej walucie.

Pozwany Bank zaznaczył, że klauzula indeksacyjna (klauzula ryzyka kursowego) i klauzula kursowa (klauzula różnicy kursowej) to odrębne postanowienia, które powinny podlegać odrębnej ocenie z punktu widzenia abuzywności. Klauzula indeksacyjna przewidująca sam mechanizm indeksacji kredytu i wyrażenie zadłużenia w walucie CHF nie podlega ocenie z punktu widzenia abuzywności, ponieważ określa główny przedmiot świadczeń stron i została sformułowana w sposób jednoznaczny. Klauzula kursowa odsyłająca do tabel kursowych Banku również nie jest abuzywna. Określanie pierwotnej wysokości zadłużenia kredytobiorców oraz wysokości rat kapitałowo – odsetkowych kredytobiorców w walucie CHF poprzez odesłanie do bankowych tabel kursowych w dacie zawarcia umowy kredytu stanowiło powszechną praktykę rynkową. Brak było jednocześnie wówczas przepisu prawa obligującego Bank do precyzyjnego określania w treści umów kredytowych zasad ustalania tabel kursowych. Pozwany Bank podkreślił, że oferując powodom zawarcie umowy kredytu udzielił im pełnej i rzetelnej informacji na temat mechanizmu funkcjonowania kredytu indeksowanego kursem CHF, w tym poinformował ich o ryzyku wiążącym się z zawarciem tego rodzaju umowy. O wykonaniu przez pozwanego obowiązku informacyjnego świadczą chociażby oświadczenia powodów zawarte w umowie.

W ocenie pozwanego Banku ewentualna eliminacja klauzuli indeksacyjnej z umowy znosiłaby nie tylko sam mechanizm indeksacji, ale również unicestwiłaby ryzyko kursowe, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu i stanowi główny przedmiot zawartej przez strony umowy. Utrzymanie umowy w mocy pomimo wyeliminowania tego ryzyka całkowicie zniekształcałoby pierwotną wolę stron, co każe przyjąć, że nie jest to prawnie możliwe, a umowa podlegałaby unieważnieniu. Dodatkowo wskaźnik LIBOR jest w sposób prawny oraz funkcjonalny powiązany z całym mechanizmem indeksacji. Bez powiązania kredytu z walutą CHF oparcie oprocentowania o wskaźnik LIBOR CHF byłoby prawnie oraz ekonomicznie niemożliwe.

Z kolei po ewentualnej eliminacji klauzuli kursowej istnieje możliwość wykonywania umowy kredytu. Nawet gdyby przyjąć, że po usunięciu klauzuli kursowej nie da się ustalić kursu CHF na potrzeby ustalenia wysokości rat kredytu, to możliwe jest spłacanie rat kredytu bezpośrednio w walucie CHF. W sytuacji uznania przez Sąd, że po wyeliminowaniu klauzuli kursowej umowa nie może obowiązywać, istnieje możliwość utrzymania jej w mocy dzięki zastąpieniu postanowień abuzywnych dyspozytywnym przepisem art. 358 § 2 k.c., co przekładałoby się na zastąpienie kursów CHF określanych w tabelach kursowych Banku kursami średnim waluty CHF publikowanymi przez NBP i dokonanie odpowiednich przeliczeń w oparciu o średni kurs NBP obowiązujący w dniu dokonania danej operacji finansowej.

Pozwany Bank zaznaczył, że ewentualne unieważnienie umowy kredytu miałyby szczególnie szkodliwe skutki dla powodów. Przede wszystkim powodowie zobowiązani będą do zwrotu świadczenia otrzymanego od Banku, co oznacza jednorazowe, znaczne obciążenie finansowe. Ponadto powodowie obowiązani będą do zapłaty kwoty przewyższającej otrzymany kapitał – zwrotu wartości nienależnego świadczenia związanego z korzystaniem z udostępnionego przez Bank kapitału przez wiele lat. Wartość ta powinna być obliczona w oparciu o średnią cenę kredytu w walucie polskiej (gdyż taką kwotę faktycznie otrzymał kredytobiorca), czyli w oparciu o wskaźnik WIBOR, za okres rzeczywistego wykorzystania kredytu.

Podczas rozprawy w dniu 8 lutego 2022 r. Sąd pouczył powodów, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności umowy oraz dokumentów dotyczących jej zawarcia, wyjaśnień udzielonych przez strony mogą istnieć podstawy do uznania za abuzywne postanowień umowy dotyczących ustalania kursów waluty CHF (wg tabeli stosowanej przez bank) w odniesieniu do których następowało zgodnie z umową ustalanie kwoty wypłaconej przez

Bank i spłacanej przez kredytobiorców, a także postanowień dotyczących waloryzacji. Mogą istnieć podstawy do uznania, że po wyeliminowaniu w/w klauzuli umowa kredytu nie może nadal obowiązywać. Konsekwencją całkowitej nieważności umowy będzie postawienie w stan natychmiastowej wymagalności wypłaconych przez strony świadczeń i wzajemny obowiązek ich zwrotu, a także istnieje prawdopodobieństwo dochodzenia przez bank roszczenia z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Sąd poucza, że kredytobiorca może wyrazić zgodę na stosowanie w/w klauzuli umownej, w takiej sytuacji umowa będzie w dalszym ciągu obowiązywać zgodnie z treścią.

Powodowie A. L. (1) i K. L. (1) oraz pełnomocnik działający w imieniu K. L. (2) oświadczyli, że są świadomi skutków unieważnienia umowy, podtrzymują żądanie unieważnienia, nie uznają unieważnienia umowy za szczególnie niekorzystne dla siebie. (k. 219-219v.).

Ostatecznie strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska, wnioski i zarzuty, wyrażone w pismach procesowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Dnia 26 maja 2008 r. strony zawarły umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...)

W umowie postanowiono m.in., że:

Bank udziela kredytobiorcy kredytu w kwocie 360.000,00 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF na okres 360 miesięcy, od dnia 26 maja 2008 r. do 17 maja 2038. Ustalono okres wykorzystania kredytu na 7 miesięcy i okres spłaty kredytu wraz z należnymi odsetkami na 353 miesiące (§ 2 ust. 1);

kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 2);

kredyt przeznaczony był na dokończenie budowy lokalu mieszkalnego nr (...) w bud. K przy ul. (...)(...) D. w K. (§ 3 ust. 1);

uruchomienie kredytu nastąpi w 6 transzach w wysokości i terminach:

od dnia 26.05.2008. w wysokości 45.000,00 zł,

od dnia 20.06.2008r. w wysokości 45.000,00 zł,

od dnia 20.07.2008r. w wysokości 45.000,00 zł,

od dnia 20.08.2008r. w wysokości 45.000,00 zł,

od dnia 20.09.2008r. w wysokości 135.000,00 zł,

od dnia 1.12.2008r. w wysokości 45.000,00 zł. (§ 4 ust. 1);

każda transza kredytu wykorzystywana jest w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania transzy (§ 4 ust. 1a);

oprocentowanie kredytu w całym okresie kredytowania jest zmienne i stanowi sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży Banku w wysokości 2,32 punktów procentowych z zastrzeżeniem ust. 6 umowy (§ 8 ust. 1);

w dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosi 5,13% w stosunku rocznym i jest równe stawce odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny, z zaokrągleniem do dwóch miejsc po

przecinku z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia umowy publikowana nie serwisu Reuters lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę Banku (§ 8 ust. 2);

w przypadku gdy w okresie kredytowania wysokość oprocentowania kredytu przekroczy czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP (odsetki maksymalne) stopa procentowa kredytu będzie równa czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP przez okres tego przekroczenia. (§8 ust.6);

całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy wynosi 357.410,85 zł (§ 8 ust. 13);

szacunkowa, łączna kwota wszystkich kosztów, opłat i prowizji, do których zapłaty zobowiązany jest kredytobiorca obliczana na dzień zawarcia umowy wynosi 368.810,85 zł. Ostateczna wysokość łącznej kwoty zależy od wysokości oprocentowania kredytu w okresie obowiązywania umowy i kosztów związanych z ustanowieniem prawnych zabezpieczeń jego spłaty (§ 8 ust. 13);

po okresie wykorzystania kredytu kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu w 353 ratach miesięcznych w dniu 15 każdego miesiąca począwszy od 15 stycznia 2009 r. Wysokość rat kapitałowo – odsetkowych określana jest w CHF. Spłata rat kapitałowo – odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo – odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu (§ 9 ust. 2);

miesięczne raty kapitałowo – odsetkowe ustalone są w równej wysokości (§ 9 ust. 3);

w okresie wykorzystania kredytu kredytobiorca spłaca należne Bankowi odsetki (§ 9 ust. 4);

kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty odsetek w każdym miesiącu okresu , o którym mowa w ust. 4 w dniu 15 każdego miesiąca. Z zastrzeżeniem ust. 5. Wysokość należnych odsetek określana jest w CHF. Spłata należnych odsetek dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu należnych odsetek według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty (§ 9 ust. 6);

prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu, odsetek, a także innych związanych z kredytem należności stanowi: 1) hipoteka kaucyjna do wysokości 720.000,00 zł ustanowiona na nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny ozn.(...), położony w budynku w K. przy ul. (...); 2) cesja na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia lokalu mieszkalnego od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 10 ust. 1);

w związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej kredytobiorca oświadcza, że został poinformowany przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje (§ 11 ust. 4);

jednocześnie kredytobiorca akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 umowy oraz warunków jego spłaty określone w § 9 umowy (§ 11 ust. 5);

Dowód: - umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 26.05.2008 r. wraz z załącznikami, k. 27-32

Do opisanej powyżej umowy zawarto następujące aneksy:

a) nr 1 z dnia 19 września 2008r. – dotyczyła zmiany okresu wykorzystania kredytu na 356 miesięcy zamiast 353, a także zmiany wysokości i terminów wypłaty transz kredytu (brak transzy z dn. 1.12.2008 r. spłata 180.000,00 zł w dniu 22.09.2008 r.) Nadto zmieniono § 9 dotyczący spłaty kredytu, a w nim § 9 ust. 2 zgodnie z którym po okresie wykorzystania kredytu kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 356 ratach miesięcznych w dniu 15 każdego miesiąca począwszy od 15 października 2008 r. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana

jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych wg. kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez Kredytobiorcę kredytu;

b) nr 2 z dnia 2 grudnia 2011 r. – dotyczyły zmiany § 8 ust. 6 umowy oraz § 9 ust 2 zgodnie z którym po okresie wykorzystania kredytu kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 356 ratach miesięcznych w dniu 15 każdego miesiąca w następujący sposób: 28 rat miesięcznych płatnych od 15.10.2008 r. do 15.11.2011 r. przy czym wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w CHF, a spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych wg. kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z ‘Tabelą kursów’ obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu ma wpływ na ostateczna wysokość spłaconego przez Kredytobiorców kredytu, natomiast 318 rat miesięcznych płatnych w dniu 15 każdego miesiąca począwszy od 15 grudnia 2011 r. przy czym wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określana jest w CHF, spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w CHF z zastrzeżeniem §12 ust. 7 umowy; Do umowy dodano § 9a gdzie wskazano, że kurs bazowy powiększony o marżę Banku wyznacza kurs sprzedaży dewiz, natomiast kurs bazowy pomniejszony o marżę Banku wyznacza kurs kupna dewiz. Kurs bazowy ustalany jest przez Bank na podstawie aktualnej rynkowej ceny kupna i sprzedaży dewiz. Wyznaczony przez Bank kurs bazowy można wyliczyć na podstawie wzoru: kurs bazowy = (kurs sprzedaży dewiz Banku + kurs kupna dewiz Banku)/2. Marża Banku wykorzystywana dla ustalenia wysokości kursu kupna oraz sprzedaży dewiz wyliczana jest w oparciu o ustalony przez Bank procentowy spread walutowy i kurs bazowy według wzoru: procentowy spread walutowy = (kurs spread walutowy * kurs bazowy)/2. Procentowy spread walutowy można wyliczyć na podstawie wzoru: procentowy spread walutowy + (kurs sprzedaży dewiz Banku – kurs kupna dewiz Banku)/kurs bazowy * 100. Procentowy spread walutowy na dzień zawarcia aneksu nr 2 do umowy dla waluty CHF wynosi 6,7303%. W ust. 9 powodowie oświadczyli, że zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów kupna oraz sprzedaży dewiz oraz zmianą spreadu walutowego i rozumieją wynikające z tego konsekwencje oraz wskazali, że akceptują zasady funkcjonowania kredytu indeksowanego w walucie wymiennej oraz zasady jego przeliczania dotyczące w szczególności: a) określenia kwoty kredytu, a w przypadku kredytu uruchamianego w transzach także kwoty poszczególnych transz kredytu w walucie jakiej kredyt jest indeksowany, wskazany w § 2 umowy, b) sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu, które określone zostały w § 4 umowy. Ponadto powodowie wskazali, że akceptują określone w § 11 b umowy zasady informowania o wysokości kursów kupna sprzedaży dewiz oraz wysokości spreadu.

Dowód: - aneks nr 1 do umowy kredytu z dnia 19.09 2008r. (33-34), aneks nr 2 do umowy kredytu z dnia 2.12.2011 2012r., k. 35-38

W okresie od dnia 16 czerwca 2008 r. do dnia 15 lipca 2020 r. powodowie z tytułu spłaty rat kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) uiszcili na rzecz pozwanego Banku kwotę w wysokości 86.232,42 CHF w tym spłata dokonana w walucie krajowej w wysokości 80.896,85 zł .

Dowód: - zaświadczenie z dnia 16 października 2019 r., k. 52-57,

- potwierdzenia przelewów, k. 60-68,

Powódka A. L. (1) przy wsparciu swoich rodziców K. i K. małżonków L. poszukiwała kredytu na zakup mieszkania dla siebie i swoich dzieci. Oferta pośrednika prawnego pozwanej była jedyną jaka pozwalała jej na sprostanie ratom i uzyskanie kredytu na 30 lat. Przedstawiona oferta była korzystna. Kredyt złotówkowy był poza zasięgiem biorąc pod uwagę wysokość raty w stosunku do jej zarobków. Na spotkaniach w banku był poruszany temat ryzyka kursowego, wiadomym było, że kurs waluty się zmienia, ale wahania były niewielkie 10-20 gr. Nikt nie miał świadomości, że różnica może być tak duża, skutkująca znacznym wzrostem zarówno raty jak i samego zadłużenia. Powodom nie przedstawiano symulacji związanych ze zmianą kursu. Powódka w czasie zawierania umowy kredytu pracowała na etacie w firmie swojego byłego męża i na części etatu w pracowni architektonicznej swojego ojca. Zarabiała w

złotówkach. A. L. (1) nigdy nie prowadziła działalności gospodarczej, podobnie jak K. L. (2). K. L. (1) w latach 2000-2005 prowadził działalność gospodarczą. Nie było rozmów z bankiem dotyczących tego, że umowę można negocjować. Brak było także informacji o tym jak są tworzone tabele kursu obowiązujące w Banku czy jak będzie wyglądać spłata kredytu jeśli dojdzie do drastycznej zmiany kursu.

Dowód: - zeznania powódki A. L. (1), elektroniczny protokół rozprawy z dnia 26 kwietnia 2022 r., 00:05:20-00:25:51,

- zeznania powódki K. L. (2), elektroniczny protokół rozprawy z dnia 26 kwietnia 2022 r., 00:41:44-00:49:13,

- zeznania powoda K. L. (1), elektroniczny protokół rozprawy z dnia 26 kwietnia 2022 r., 00:25:51-00:41:44

W latach 2004-2009 najpopularniejszym rodzajem kredytów hipotecznych wśród kredytobiorców były kredyty indeksowane (waloryzowane) w walucie CHF wobec znacznie niższej raty kapitałowo-odsetkowej w porównaniu z kredytem złotówkowym. W 2008 r. powszechną praktyką było ograniczenia się w treści klauzuli indeksacyjnych do odesłania do kursów tabelarycznych banku z danego dnia, nie było konieczności tłumaczenia kredytobiorcom zasad ich ustalania. Treść umowy kredytowej nie podlegała modyfikacjom, klienci banku mogli negocjować prowidzę za udzielenie kredytu czy marżę oraz negocjować kurs uruchomienia transz kredytu na etapie przedkontraktowym. Kredyt indeksowany do CHF to kredyt udzielony i wypłacony w złotych, waloryzowany do kursu CHF. Waloryzacja oznacza uzależnienie wypłaty i spłaty kredytu od kursu bieżącego kursu CHF.

Standardowo kredyt uruchamiany był w PLN. Bank posiadał procedury co do kredytowe w ramach których pracownik był zobowiązany do przekazania różnego rodzaju informacji kredytobiorcy w tym na temat ryzyka walutowego, jego istnienia i mechanizmu wpływu na wysokość zadłużenia. Pracownik w pierwszej kolejności proponował kredytu udzielany w złotych, dopiero później ewentualnie proponować kredyt waloryzowany do walut. Po rozmowie klienci podpisywali oświadczenie co do jego świadomości w zakresie ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty.

Bank udzielając kredytu walutowego ma na celu zapewnienie odpowiedniej dywersyfikacji terminów zapadalności finansowania, zniwelowanie ryzyka walutowego oraz zapewnienie stałego strumienia dochodów. (...) Bank pożyczał środki na rynku międzybankowym, głównym dostawcą CHF była Grupa (...) do podmiotów której zaciągał kredyty. Bank dąży do zrównoważenia należności, w tym z tytułu udzielonych kredytów ze zobowiązania per każda waluta w celu zabezpieczenia się przed zmianami kursu.

Dowód: zeznania świadka I. K. złożone na piśmie, k. 260-264,

- zeznania świadka A. D. złożone na piśmie, k. 251-256,

- zeznania świadka A. K. złożone na piśmie, k. 2245-247v.

W dniu 30 lipca 2012 r. podjęte zostały uchwały Nadzwyczajnych Walnych Zgromadzeń (...) Banku (...) S.A. (...) Banku S.A. o połączeniu spółek zgodnie z art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. poprzez przeniesienie całego majątku (wszystkich aktywów i pasywów) (...) Banku S.A. jako spółki przejmowanej, na rzecz Banku (...) S.A. jako spółki przejmującej, z równoczesnym podwyższeniem kapitału zakładowego Banku (...) S.A. poprzez emisję akcji połączeniowych, które Bank (...) S.A. wyda dotychczasowym akcjonariuszom (...) Banku S.A. W dniu 7 września 2018 r. Bank (...) S.A. zmienił nazwę na (...) Bank (...) S.A.

Dowód: - o koliczność bezsporna

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, wskazanych powyżej, których autentyczność i wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu i nie była przedmiotem zarzutów stron.

Ustalając stan faktyczny Sąd nie oparł się na dokumentach:

- wyliczeniach powodów (k. 73-86) – wskazane dokumenty nie były przydatny do czynienia ustaleń faktycznych, bowiem wysokość dokonywanych spłat wynikała z przedłożonego przez powodów zaświadczenia Banku i potwierdzeń dokonanych przelewów.

- historycznych wysokościach stawki WIBOR 3M (k.157-159), piśmie (...) (k. 160), analizie (k. 161-162), wskazane dokumenty nie wnosiły niczego istotnego z punktu widzenia rozstrzygnięcia w sprawie.

- ekspertyzie prawnej (k. 163-186) – wskazana ekspertyza jako element argumentacji strony pozwanej została uwzględniona, Sąd nie czynił w oparciu o wskazaną ekspertyzę ustaleń faktycznych, z punktu widzenia stanu faktycznego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy nie wnosiła ona bowiem niczego istotnego. W szczególności – dla ustaleń faktycznych istotnych z punktu widzenia stanu faktycznego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy bez znaczenia było, że dr hab. I. W. wyraziła objęty opinią pogląd prawny.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków A. K., I. K. i A. D. (w zakresie opisanego przez świadka modelowej procedury zawierania umowy kredytu z klientem banku, opisanego przez świadków mechanizmu pozyskania waluty CHF w celu udzielania kredytów, zabezpieczenia się banku przed ryzykiem walutowym i ustalania tabeli kursów) – jako spójnym, logicznym, skorelowanym z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, wzajemnie niesprzecznym.

Wskazani świadkowie nie uczestniczyli w zawieraniu umowy z powodami, nie mieli żadnych informacji na temat przekazywanych powodom informacji oraz sposobu ich przekazywania. Wartość wskazanych zeznań jest zatem ograniczona, nie może służyć za dowód tego, jak w istocie przebiegał proces zawierania kwestionowanej umowy oraz o czym powodowie byli informowani, a jedynie jako dowód na ogólne mechanizmy rządzące zawieraniem umów indeksowanych do CHF, ustalaniem kursów walut oraz pozyskiwaniem środków w walucie CHF na tego typu akcję kredytową.

Sąd dał wiarę zeznaniom powodów A. L. (1), K. L. (1) i K. L. (2), powodowie zeznawali spójnie, logicznie, ich zeznania korelowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Powodowie jako jedyni zeznawali na okoliczności odnoszące się do zawarcia konkretnej, kwestionowanej w sprawie umowy, ich zeznania w tym przedmiocie były logiczne i spójne. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania wskazanych zeznań w żadnym zakresie.

Sąd na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2022 r. pominął wnioski dowodowe - dowody z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów, zawarte w pozwie i odpowiedzi na pozew - na zasadzie art. 235 (2) § 1 pkt 2 k.p.c. Przeprowadzenie tych dowodów byłoby irrelewantne z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, ponadto prowadziłoby jedynie do przedłużenia postępowania. Żądanie główne pozwu sprowadzało się do domagania się przez powodów jedynie ustalenia nieważności umowy kredytu. Obliczanie zatem nadpłat lub korzyści związanych z korzystaniem przez powodów z kapitału przekazanego przez stronę pozwaną, w świetle żądań sformułowanych przez powodów, było bezcelowe, nie mogło bowiem w żadnym zakresie rzutować na rozstrzygnięcie Sądu w niniejszej sprawie – tj. ocenę ważności przedmiotowej umowy, której to ocenę Sąd dokonywał na moment zawarcia umowy.

Strony nie zgłaszały dalszych wniosków dowodowych (k. 312 verte).

Powyższe argumenty Sąd miał na względzie ustalając opisany powyżej stan faktyczny.

Sąd zważył, co następuje:

Podstawę faktyczną żądania pozwu stanowiło twierdzenie powodów, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) zawarta w dniu 26 maja 2008 r. jest w całości nieważna, co Sąd winien ustalić.

W ocenie Sądu powództwo jest uzasadnione co do zasady albowiem zakwestionowana w pozwie przez powodów umowa była dotknięta wadami rzutującymi na jej ważność.

I. Charakter prawny spornej umowy kredytu

Podstawową kwestią wymagającą na wstępie wyjaśnienia jest charakter umowy kredytowej zawartej między stronami.

Kredyt złotówkowy jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych również w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami.

Kredyt waloryzowany (indeksowany) kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia raty/kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo - odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo - odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty).

Zgodnie z wiążącą strony umową kredyt jest kredytem złotowym indeksowany do waluty obcej CHF. Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę kredytu w złotych.

Zgodnie z umową kredytu celem kredytu było sfinansowanie dokończenia budowy lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem (...), położonego w budynku nr K, przy ul. (...)/(...)D. K.. Kredyt został udzielony na okres od 26 maja 2008 r. do 17 maja 2038 r., tj. na okres 360 miesięcy, kwota kredytu wyrażona była w złotych, denominowana (waloryzowana) do CHF według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku (§ 2 ust. 2). Kredyt miał być spłacany w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, raty kapitałowo-odsetkowe spłacane miały być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg. kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty (§ 9 ust. 2 i 3 umowy).

Zdaniem Sądu z powyższego bezsprzecznie wynika, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu indeksowanego. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. W istocie więc kredyt jest udzielony w złotych, lecz został indeksowany do kursu waluty obcej. Należy zauważyć, że również i w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej.

W ocenie Sądu, co do zasady, nie budzi wątpliwości dopuszczalność konstrukcji kredytu indeksowanego (waloryzowanego) z perspektywy art. 69 prawa bankowego. Tak uznał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, w którym stwierdził, że „umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 prawa bankowego). Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że - używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu indeksowanego. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku.

Strony zawarły zatem – co do zasady dopuszczalną prawnie – umowę kredytu złotowego, indeksowanego walutą obcą (CHF).

II. Status powodów jako konsumentów

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że powodowie występowali przy zawieraniu kwestionowanej w pozwie umowy kredytu jako konsumenci.

Zgodnie z art. 22¹ kc za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Powodowie wskazani zostali w umowie jako „osoby fizyczne”, zindywidualizowane imieniem, nazwiskiem, numerem PESEL, serią i numerem dowodu osobistego, adresem zamieszkania. Kredyt zaciągnięty został na cele mieszkaniowe A. L. (1) i jej małoletnich dzieci – na dokończenie budowy lokalu mieszkalnego nr (...) w bud. K przy ul. (...) (...) D. w K.. Choć powód K. L. (1) przez chwilę prowadził działalność gospodarczą, to nie miała ona żadnego związku z zaciąganym u strony pozwanej zobowiązaniem. Natomiast A. L. (1) i K. L. (2) nigdy nie prowadziły jakiegokolwiek działalności gospodarczej.

W zgromadzonym materiale dowodowym brak jest jakichkolwiek danych pozwalających przyjąć, że powodowie zawierali kwestionowaną umowę kredytu jako przedsiębiorcy – w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Powodowie finansowali budowę mieszkania w celu zaspokojenia potrzeb swojej rodziny, zatem nie w celu związanym z ich działalnością gospodarczą czy zawodową. Istnieje tym samym pełna podstawa aby przyjąć, że powodowie zawierali kwestionowaną umowę kredytu jako konsumenci.

III. Interes prawny w dochodzeniu roszczenia o ustalenie nieważności umowy.

W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, że interes prawny w dochodzeniu roszczenia o ustalenie z art. 189 k.p.c. przysługuje co od zasady jedynie wtedy, gdy powód nie może uzyskać ochrony w drodze dalej idącego roszczenia, w tym w szczególności roszczenia o zapłatę. Jednocześnie pojawiają się poglądy, że samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji wskazywać będzie na brak interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powodów) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), przyjąć należy, że powodowie mają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Teza ta będzie aktualna zwłaszcza w tych sytuacjach, w których żądaniem ustalenia objęte jest twierdzenie o nieistnieniu stosunku prawnego. W przypadku zwłaszcza gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia przez pozwanego, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego), sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie może nie wyczerpywać interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Będzie tak zwłaszcza gdy to pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powodów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 lipca 2021 r., sygn. akt I ACa 646/20, LEX nr 3164510). Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje, gdy samo uprawomocnienie się wyroku ustalającego zapewni powodowi ochronę w tym znaczeniu, że zakończy spór istniejący lub zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05).

Dokonując oceny sytuacji powodów według treści zapisów umowy kredytu z dnia 26 maja 2008 r. należy uznać, że powodowie nie wywiązali się w całości z obowiązku spłaty kwoty kredytu wraz z należnymi odsetkami. Nie można więc wykluczyć, że nawet w przypadku wytoczenia przez powodów powództwa o zapłatę i zasądzeniu od strony pozwanej na ich rzecz zwrotu wszystkich kwot, które powodowie świadczyli z tytułu nieważnej umowy kredytu, strona pozwana

nadal będzie uważała powodów za swoich dłużników i żądała od nich spłaty kolejnych rat, powołując się na to, że wyrok zasądający świadczenie nie wiąże jej w zakresie znajdujących się w uzasadnieniu wyroku rozważań co do stwierdzenia nieważności umowy. W doktrynie i orzecznictwie prawa cywilnego nadal istnieją bowiem wątpliwości co do zakresu związania motywami uzasadnienia wyroku.

Nadto istnieją inne skutki zawartej między stronami umowy kredytu, których nie da się usunąć w drodze powództwa o świadczenie - zwłaszcza hipoteka ustanowiona na nieruchomości powodów na zabezpieczenie roszczeń banku z tytułu umowy kredytu (§ 10 ust. 1 pkt 1 umowy), której wykreślenie bez zgody banku będzie możliwe dopiero po uzyskaniu wyroku ustalającego nieważność umowy bądź spłaceniu przez powodów w całości zobowiązania z tytułu umowy. Sam fakt, że w przypadku uznania umowy kredytu za nieważną powodom przysługuje dalej idące roszczenie o świadczenie nie przesądza więc jeszcze o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy. W ocenie Sądu tylko rozpoznanie roszczenia powodów o ustalenie, że umowa kredytu z dnia 26 maja 2008 r. jest nieważna, ostatecznie zakończy spór między stronami i zapewni im pełną ochronę ich prawnie chronionych interesów.

IV. *Abuzywność klauzul umownych oraz ich wpływ na byt umowy*

Kwestionowane w pozwie postanowienia zawarte w umowie należało uznać za niedozwolone postanowienia umowne.

Umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735). Sąd Okręgowy w pełni podziela ten pogląd.

Zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r., zgodnie z którym „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten wprost potwierdza, że zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok Sądu Najwyższego 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827). Sąd Okręgowy w pełni podziela także ten pogląd.

Zdaniem Sądu z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy

kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Na wstępie podkreślić należy, że unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, art. 353¹ kc czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Art. 6 ust. 1 dyrektywy stanowi, że państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie zaś z art. 7 ust. 1 dyrektywy zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu (dalszemu) stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. Regulacja zawarta w art. 385¹-385³ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów 385¹ – 385³ k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny zakreślił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, pozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z dnia 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiązącą konsumenta czy też wymieniając w art. 383³ k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Zdaniem Sądu istnieją podstawy do stwierdzenia, że klauzule – na podstawie których dochodziło do przeliczenia wypłaconej w złotych kwoty kredytu i spłacanej w złotych na CHF według kursu z tabeli Banku – są klauzulami abuzywnymi (§ 2 ust. 1, § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zd. drugie, trzecie i czwarte, § 9 ust. 6).

Powyżej wskazano, że istnieją wszelkie podstawy do przyjęcia, że powodowie zawierając kwestionowaną umowę kredytową działali jako konsumenci.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385¹ k.c. Po pierwsze postanowienia umowne dotyczące klauzul waloryzacyjnych nie zostały z powodami uzgodnione indywidualnie. Art. 385¹ § 3 k.c. stanowi, że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Ustalony w sprawie stan faktyczny oraz znana Sądowi praktyka działania instytucji finansowych przemawiają jednoznacznie za przyjęciem, że klauzule indeksacyjne nie podlegały indywidualnemu uzgodnieniu, strony nie uzgadniały indywidualnie treści przedmiotowych postanowień. Powodowie nie zdawali sobie wręcz sprawy, że mogą negocjować zapisy umowne, bank nie informował ich o tym sugerując, że powodowie mają możliwość zaakceptować umowę lub do niej nie przystępować. Sama ewentualna, potencjalna możliwość negocjowania tych zapisów nie zmienia niczego w przedstawionej ocenie.

W myśl art. 385¹ § 4 ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa z powodami została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i przedstawionego przez bank. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385¹ § 3 k.c.). Do obowiązków strony pozwanej w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione (art. 6 k.c., art. 385¹ § 4 k.c., por. M. Bednarek, w: „System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań. Część ogólna”, tom 5 pod red. E. Łętowskiej, Wyd. C.H. Beck, 2006r, str. 659). Uznać należało, że obowiązkowi temu w procesie strona pozwana nie sprostała.

Odpowiedzi wymaga także pytanie, czy kwestionowane zapisy umowy dotyczą głównych świadczeń stron. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 listopada 2012 wydanym w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I CSK 49/12 (OSNC 2013/6/76) wyraził pogląd, że: „Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu, z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy”. Powyższy pogląd jest zbieżny za stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - według TSUE ocena czy dany warunek dotyczy głównego świadczenia umowy powinna zostać dokonana obiektywnie i na gruncie konkretnej umowy na płaszczyźnie prawnej i ekonomicznej, z uwzględnieniem struktury umowy (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie Kasler, sygn. C-26/13, ZOTSiS 2014/4/I-282). Tut. Sąd w pełni podziela przytoczone wyżej stanowiska Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przychylając się do twierdzenia, że zakres pojęcia „postanowienia określające główne świadczenia stron” z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. nie jest zbieżny z zakresem pojęcia „essentialiae negotii umowy” i na gruncie konkretnej umowy możliwe jest uznanie postanowień niebędących jej essentialiae negotii za „postanowienia określające główne świadczenia stron”.

Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. Dziubak, J. Dziubak v Raiffeisen Bank International AG, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wypowiedział się na temat oceny zapisów umowy kształtujących mechanizm waloryzacji kwoty kredytu według kursu waluty obcej jako postanowień kształtujących główne świadczenia stron: 44. (...) w okolicznościach w postępowaniu głównym – gdy z informacji dostarczonych przez sąd odsyłający, opisanych w pkt 35 i 36 niniejszego wyroku wynika, że unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Tymczasem Trybunał orzekł już, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, takiej jak ta w postępowaniu głównym, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach

niepewna (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 i przytoczone tam orzecznictwo). Powyższe zagadnienie było rozpatrywane także przez Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, wprost wskazał, że klauzula indeksacyjna w umowie kredytu określa wysokość głównego świadczenia kredytobiorcy.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela przedstawione wyżej poglądy TSUE i SN i również uważa, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu określają główne świadczenia stron. Mechanizm waloryzacji świadczeń z umowy kredytu do waluty obcej wpływa na wysokość rat kredytu w złotych polskich spłacanych przez powodów oraz wysokość salda kredytu, które powinni spłacić. Po pierwsze, poprzez przeliczenie kwoty kredytu wypłaconej powodom w walucie złoty polski na walutę CHF po kursie wskazanym w umowie dochodzi do ustalenia salda kredytu w walucie CHF, jakie ma zostać przez powodów spłacone, stanowiącego podstawę do ustalenia wysokości poszczególnych rat kapitałowych w walucie CHF. Po drugie, poprzez przeliczanie kwoty poszczególnych rat wyrażonych w CHF na walutę złoty polski po kursie wskazanym w umowie dochodzi do ustalenia wysokości rat spłacanych finalnie przez powodów w walucie złoty polski. Nie można przy tym pominąć, że zastosowanie mechanizmu indeksacji kredytu do waluty obcej pozwala na ustalenie oprocentowania kredytu w odniesieniu do stawki referencyjnej adekwatnej do tej waluty – w przypadku przedmiotowych umów stawką tą jest LIBOR 3M dla CHF (§ 8 ust. 2 umowy). Kwota odsetek jest przy tym określana w walucie CHF. Mechanizm waloryzacji kredytu do waluty obcej kształtuje więc w sposób bezpośredni zasady, według których powodowie spełniają swoje podstawowe obowiązki wynikające z umowy kredytu – czyli obowiązek spłaty kredytu oraz obowiązek spłaty odsetek.

Zdaniem Sądu klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu złotówkowego na walutę obcą) należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy, charakteryzujące tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej.

Kwestionowane postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, konieczne jest zatem ustalenie, czy ich treść jest jednoznaczna. Pojęcie „jednoznacznie” zastosowane w art. 385¹ § 1 k.c. należy interpretować w odniesieniu do treści art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Zgodnie z powołanym wyżej przepisem, ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. „Jednoznacznie” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. oznacza więc „prostym i zrozumiałym językiem”.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zapadłym na gruncie Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ugruntowany jest pogląd, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, Otp Bank Nyrt. i Otp Faktoring Követeléskezelő Zrt v. Teréz Ilyés i Emil Kiss., ZOTSiS 2018, nr 9, poz. I-750; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, Ruxandra Paula Andriciu i in. v. Banca Românească SA, LEX nr 2355193). Żeby kredytobiorcy mogli ocenić wysokość kursów

waluty CHF stosowanych do przeliczania zobowiązań z tytułu umowy oraz zakres wahań tych kursów należałoby zawrzeć w umowie informacje, które wskazywałyby: jakie czynniki wpływają na kształtowanie się kursów sprzedaży i kupna waluty CHF obowiązujące w Banku; gdzie znaleźć informacje o tych czynnikach; czy wysokość tych kursów jest w jakikolwiek sposób limitowana (czy kurs nie może wzrosnąć powyżej określonego poziomu lub spaść poniżej określonego poziomu) – chyba że informacje te wchodziłyby w zakres wiedzy powszechnej, którą posiadać powinien każdy przeciętny konsument. Tymczasem w umowie kredytu nie ma żadnego postanowienia, które wskazywałoby na zasady ustalania kursów sprzedaży i kupna CHF obowiązujące w Banku. W umowie znajdują się co prawda zapisy wskazujące, że kursy kupna i sprzedaży walut ustalany jest w oparciu o „Tabele kursów” obowiązującą w Banku, zapis ten odnosi się jedynie do tego, kto ustala kursy waluty, nie wskazując przy tym jak te kursy są ustalane. Informacje o kryteriach, którymi kieruje się Bank przy ustalaniu kursów walut nie zostały również przedstawione powodowi przed podpisaniem umów kredytu. Skoro ani z samej umowy, ani z informacji przekazanych kredytobiorcom przed jej zawarciem nie wynikały żadne wytyczne pozwalające na chociażby orientacyjne określenie wysokości stosowanych w Banku kursów kupna i sprzedaży CHF, postanowień umowy kredytu dotyczących klauzuli indeksacyjnej nie sposób uznać za sformułowaną w sposób jednoznaczny, co otwiera drogę do oceny tych postanowień pod kątem ich abuzywności, pomimo tego, że dotyczą one głównych świadczeń stron. Powyższego nie zmienia podpisany przez strony w dniu 2 grudnia 2011 r. aneks nr 2 do umowy, który wprowadził do umowy §9 a wskazujący na zasady ustalania kursów walut. Bowiem ocena zapisów umowy przez pryzmat art. 385⁽¹⁾ k.c. powinna następować z uwzględnieniem okoliczności, które miały miejsce przed zawarciem umowy i w momencie jej zawarcia, a nie zdarzeń, które miały miejsce później. Poza tym aneks nie prowadził do wyeliminowania obciążającego powodów ryzyka kursowego. Należy również podkreślić, że w chwili zawierania aneksu powodowie nie wiedzieli, że zapisy umowy kształtujące mechanizm indeksacji kredytu do waluty CHF są abuzywne, a przez to bezskuteczne. Nie można więc traktować aneksu do umowy jako następczej zgody powodów na związanie umową zawierającą abuzywne zapisy.

W ocenie Sądu abuzywność spornych postanowień umownych zawartych we wzorcu umownym przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumentów jakiegokolwiek wpływu, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Należy także zauważyć, że zarówno umowa kredytu, jak i regulamin nie określały szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Nie może ulegać zaś wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Bez znaczenia jest przy tym, że ustalanie tabeli kursów odbywało się faktycznie w sposób sformalizowany przepisami wewnętrznymi, że obowiązywała odpowiednia procedura, że zajmowały się tym osoby kompetentne i wyznaczone do tego przez bank. Po pierwsze bowiem – w dowolnym momencie reguły te mogły ulegać zmianie na skutek decyzji zarządu banku lub osób decyzyjnych w tym zakresie, po drugie – w ramach ustalania tabeli kursowych w oparciu o wskaźniki obiektywne (publikowane dane agencji Reutera) uwzględniany był także element arbitralny – spread walutowy, ustalany przez czynniki decyzyjne banku w sposób jednostronny i niekontrolowany. Wskazane punkty prowadzą do wniosku, że bank w dowolnym momencie, w sposób niekontrolowany i arbitralny, mógł w sposób dowolny zacząć tworzyć table kursowe, które determinowały wysokość świadczeń kontrahentów – kredytobiorców. Ten właśnie czynnik przemawia w ocenie Sądu za przyjęciem, że kwestionowane klauzule umowne należało uznać za niedozwolone.

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowy kredytu nie przedstawiały w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować je. Bank przy tym uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży).

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga, jak podkreślono – treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bowiem bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumentów w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez bank, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związanych z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie – marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli banku.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażący sposób narusza interes konsumenta. Oczywistym dla Sądu jest, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko jakie się z tym wiąże, a więc wynikające z powszechnie znanej zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ekonomiczne ryzyko rynkowe mające wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez stronę pozwaną kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza więc, że bankowi – poprzednikowi prawnemu strony pozwanej, pozostawiona została dowolność (choćby tylko potencjalna) w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF.

Oczywistym jest, że celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem stosowane przez bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały mu stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumentów dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej

walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, że wszelkie operacje wykonywane były jedynie "na papierze", dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez powoda, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

Również Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. stwierdził, że świadczenie kredytobiorcy polegające na obowiązku zapłaty różnicy pomiędzy kursem zakupu waluty a kursem jej sprzedaży nie można uznać za wynagrodzenie, któremu odpowiada jakiegokolwiek świadczenie banku (wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13).

Analizując wskazane wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy nie tracił z pola widzenia, że kontrola postanowień wzorca umowy dokonywana w indywidualnej sprawie powinna uwzględniać całokształt zawartej umowy, jej warunków i skutków, a także rozkład praw i obowiązków stron i ryzyka jakie ponoszą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007 r., III SK 19/07, LEX Nr 496411). Jednakże, w niniejszej sprawie, jak już była o tym mowa, wszystkie analizowane powyżej cechy spornych postanowień umownych wprost przekładają się na właściwości konkretnego stosunku prawnego łączącego powodów ze stroną pozwaną. Sporne klauzule zapewniają bowiem stronie pozwanej możliwość kształtowania świadczenia powodów w oparciu o wskaźniki niejasne, niejednoznaczne i interpretowane wyłącznie przez stronę pozwaną.

Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zgodnie zaś z art. 385¹ § 2 *in fine* k.c. strony są związane umową w pozostałym zakresie. Poza tym postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (W. Popiołek w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385 1; K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385¹).

Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17). W chwili zawarcia umowy istniał taki stan, że kredyt musiał być wypłacony w złotych (jednocześnie przewalutowany w oparciu o kurs ustalany przez bank). W świetle chwili na którą ocenia się abuzywność postanowień umowy, nie ma znaczenia wejście w życie ustawy tzw. antyspreadowej (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw) czy też podpisywanie aneksów, w szczególności, że kredytobiorcy podpisując aneksy na pewno nie byli świadomi abuzywności postanowień umowy. Powyższe prowadzi do uznania, że postanowienia umowy i regulaminu umożliwiały stronie powodowej arbitralne ustalenie kursu wymiany waluty, a więc arbitralne ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy. Zarzuty, że bank zastosował rynkowe kursy, albo, że warunki rynkowe wymuszały na banku stosowanie rynkowych kursów, nie mają znaczenia w świetle tego, że ocena abuzywności następuje na chwilę zawarcia umowy - chodzi więc o samą możliwość naruszenia interesów konsumenta, na skutek zapisu umowy umożliwiającego dowolne (nieograniczone) ustalenie kursu - a nie o to czy bank w konsekwencji zawartej umowy, ustalał czy nie kursy na poziomie rynkowym. W umowie wskazano wyłącznie, że kurs zostanie ustalony w oparciu o tabele ustalane przez bank. Nie określono żadnych konkretnych wytycznych ani ograniczeń związanych z powyższymi czynnościami banku. Zarząd banku, na podstawie tak sformułowanych przepisów, w każdej chwili mógł podjąć dowolną decyzję co do wyznaczenia kursu waluty i tym samym określenia wysokości zobowiązania kredytobiorców. To czy ta decyzja w świetle warunków rynkowych byłaby racjonalna (i tym samym w jakimś stopniu ta racjonalność działania banku chroni klienta), nie ma znaczenia. Istotnym jest wyłącznie to, że od decyzji banku (nieograniczonej w żaden sposób umową) zależy kurs waluty i wysokość zobowiązania kredytobiorcy. Nie ma znaczenia również to, że w danej chwili bank, na podstawie wewnętrznych zarządzeń stosuje mechanizmy zapewniające kursy rynkowe.

Te zarządzenia z dnia na dzień mogą się zmienić. Sąd bada abuzywność na chwilę podpisania umowy, badając czy dane postanowienie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i nieuczciwe – w tym znaczeniu, że umożliwia potencjalne pokrzywdzenie konsumenta, a nie, czy bank wykonując umowę działał uczciwie. Reasumując postanowienia umowy umożliwiające ustalenie kursu wymiany waluty w sposób arbitralny, a poprzez to ustalenie w sposób arbitralny wysokości zobowiązania, należy uznać za rażąco naruszające interesy konsumenta, sprzecznie z dobrymi obyczajami.

Skoro wskazane postanowienia umów, w szczególności § 2 ust. 1, § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zd. drugie, trzecie i czwarte, § 9 ust. 6 kwestionowanej umowy są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385¹ k.c. to należy uznać, że nie wiążą one powodów z mocy samego prawa od dnia zawarcia spornej umowy. Jednocześnie jednak z art. 385¹ § 2 k.c. wynika, że eliminacja niedozwolonych postanowień umowy co do zasady nie powinna prowadzić do jej nieważności, lecz do związania stron umową w pozostałym zakresie, z pominięciem niedozwolonych postanowień.

Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r. C-260/18, art. 6 ust. 1 nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy miał możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę, przy czym możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (zob. podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 80-84; z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 64). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem celem tego przepisu, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 40, 51; a także wyrok z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 57). Wynika z tego, że art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu, co zasadniczo zauważył również rzecznik generalny w pkt 54 swojej opinii. Zatem w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, w konkretnej sytuacji należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały unieważnione.

Ponadto, jak wskazano w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. sygn. akty III CZP 6/21: z przedstawionych reguł wynika, że gdy brak następczej zgody konsumenta na stosowanie klauzuli abuzywnej, nie może ona wywrzeć wobec niego żadnego skutku; nieskuteczność ta nie wpływa na pozostałą część umowy, jeżeli bez klauzuli abuzywnej umowa może obowiązywać. Okoliczność, że jest to niemożliwe - co należy oceniać w świetle prawa krajowego z zastosowaniem obiektywnego podejścia - nie jest jednak równoznaczna z upadkiem całej umowy (por. np. wyroki z dnia 15 marca 2012 r., C-453/10, pkt 33 i 34, z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 40 i 51, z dnia 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179, Abanca Corporación Bancaria przeciwko A.G. Salamanca Santosi oraz Bankia SA przeciwko A.A. Lau Mendoza i V.Y. Rodríguez Ramírez, pkt 57, z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 39-41, oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, pkt 83 i 89). Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w takiej sytuacji należy ocenić, czy ten upadek narażałby konsumenta na "szczególnie niekorzystne konsekwencje", co trzeba rozważać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia "w chwili zaistnienia sporu", a nie w chwili zawarcia umowy, przy uwzględnieniu rzeczywistych i bieżących interesów konsumenta, z zastrzeżeniem, że "do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie" (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 51, 55 i 56 oraz pkt 2 sentencji).

Trybunał Sprawiedliwości zwraca uwagę - w odniesieniu do umów kredytu - że unieważnienie umowy "wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego, a nie kredytodawcę" (por. wyroki z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Á. Kásler i H.K. Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, pkt 80-84, z dnia 21 stycznia 2015 r., C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, Unicaja Banco SA przeciwko J.H. Rueda i innym oraz Caixabank SA przeciwko M.M. Rueda Ledesma i innym, pkt 33, z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 60 i 61, z dnia 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179, pkt 56-58, z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 48 i nast., z dnia 3 marca 2020 r., C-125/18, pkt 61-63, z dnia 25 listopada 2020 r., C-269/19, pkt 34, z dnia 27 stycznia 2021 r., C-229/19 i C-289/19, Dexia Nederland BV przeciwko XXX i Z, pkt 61-67). W razie odpowiedzi pozytywnej, tj. wtedy, gdy upadek umowy naraża konsumenta na "szczególnie niekorzystne konsekwencje", w rachubę wchodzi zastąpienie klauzuli abuzywnej normą dyspozytywną albo przepisem "mającym zastosowanie, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę"; jeżeli klauzula abuzywna odzwierciedlała właśnie taki przepis, może być także zastąpiona "tym stanowiącym punkt odniesienia przepisem ustawowym w nowym brzmieniu przyjętym już po zawarciu umowy" (por. wyrok z dnia 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, pkt 59-64). Nie dotyczy to jednak przepisów o charakterze ogólnym, które nie były przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia równowagi między całością praw i obowiązków stron umowy, nie korzystają w związku z tym z domniemania braku nieuczciwego charakteru, lecz przewidują, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 61 i 62). Trybunał Sprawiedliwości stwierdził ponadto w jednym z nowszych orzeczeń, dotyczącym konsekwencji abuzywności postanowień określających mechanizm ustalania zmiennej stopy procentowej w umowie kredytowej, że jeżeli umowa ta nie może dalej obowiązywać po usunięciu z niej danych klauzul abuzywnych i jej unieważnienie powodowałoby szczególnie szkodliwe konsekwencje dla konsumenta, a nie istnieją stosowne przepisy prawa krajowego, które mogłyby te klauzule zastąpić, i konsument nie wyraził woli utrzymania w mocy klauzul abuzywnych, sąd krajowy powinien - w celu przywrócenia rzeczywistej równowagi między wzajemnymi prawami i obowiązkami stron umowy - podjąć wszelkie niezbędne środki mające na celu ochronę konsumenta przed tymi szczególnie szkodliwymi konsekwencjami, z zastrzeżeniem, że uprawnienia sądu nie mogą wykraczać poza to, co jest ściśle konieczne do przywrócenia tej równowagi, a więc zapewnienia konsumentowi tej ochrony (por. wyrok z dnia 25 listopada 2020 r., C-269/19, pkt 41-44). Trybunał Sprawiedliwości zastrzegł jednak, że konsument może zrzec się ochrony przed negatywnymi następstwami unieważnienia umowy w całości (por. wyroki z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 55 i 56, oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, pkt 94), czyli w istocie obstawać przy tej "nieważności", choćby sąd oceniał, iż naraża ona konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje."

Konsekwentnie, w wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 2 września 2021 r. C-932/19 Trybunał wskazał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, które, w odniesieniu do umów kredytu zawartych z konsumentem, prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, nie przewidując dla tego sądu możliwości uwzględnienia żądania zainteresowanego konsumenta, zmierzającego do unieważnienia umowy kredytu w całości, nawet jeśli ten sąd uznałby, że utrzymanie w mocy tej umowy byłoby sprzeczne z interesami konsumenta, zwłaszcza w świetle ryzyka kursowego, które konsument nadal ponosiłby na podstawie innego warunku rzeczony umowy, pod warunkiem że ten sam sąd jest jednak w stanie dokonać odpowiednich ustaleń w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów a wola wyrażona przez tego konsumenta nie może nad nimi przeważać, że zastosowanie środków przewidzianych przez te przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku.

Z powyższego wynika, że rozważając kwestie skutku wyeliminowania abuzywnych postanowień umowy (w kontekście upadku umowy) należy:

- rozważyć możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę, przy czym kwestia utrzymywania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów;

- uwzględnić sytuację konsumenta związaną ze szkodliwymi konsekwencjami unieważnienia umowy, przy czym w powyższym zakresie konsument poinformowany o skutkach upadku umowy może wiążąco wyrazić na powyższe skutki zgodę;

- rozważyć postulat przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, jaka istniałaby w braku nieuczciwego warunku;

- uwzględnić interesy drugiej strony umowy.

W chwili zawarcia umowy nie istniały w polskim systemie prawnym przepisy dyspozytywne umożliwiające zastąpienie eliminowanych klauzul przeliczeniowych. Przepis art. 358 k.c. o treści umożliwiającej przeliczanie zobowiązania wyrażonego w walucie obcej na PLN wszedł w życie w dniu 24 stycznia 2009 (art. 3 Ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe), stąd mając na uwadze kwestie intertemporalne, należy wykluczyć zastosowanie wskazanego przepisu, albowiem ważność umowy badana jest w odniesieniu do stanu prawnego istniejącego w chwili zawarcia umowy. Zdaniem Sądu możliwości zastąpienia postanowienia umownego nie można również wywieść w drodze analogii do art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe, jak również z prawa zwyczajowego – art. 56 k.c.

W świetle powyższych wywodów, w szczególności braku możliwości przeliczenia wypłaconych i spłaconych kwot w złotych do waluty CHF (w konsekwencji uznania za abuzywne postanowień umowy określających sposób przeliczenia oraz braku przepisu dyspozytywnego umożliwiającego uzupełnienie umowy) stanowiska konsumentów – powodów akceptujących uznanie umowy za nieważną (wyraźne oświadczenie powodów na rozprawie w dniu 8 lutego 2022 r. (k. 219-219v.)), istnieją podstawy do uznania umowy za nieważną w całości.

Rozważając kwestię ważności umowy – w związku z zarzutem zamieszczenia w niej klauzul abuzywnych, nie można pominąć również okoliczności, że mamy do czynienia z relacjami pomiędzy bankiem i konsumentami. Bank był i winien być nadal postrzegany jako instytucja oferująca bezpieczne produkty finansowe, które nie wiążą się ponadprzeciętnym ryzykiem, tak obraz banków kreowany był w przekazie społecznym, tak też rolę banków postrzegali ich klienci – w szczególności konsumenci. Klient banku – kredytobiorca, działał w zaufaniu do banku i jeżeli dany produkt był przedstawiany przez pryzmat stabilności waluty, masowości nabywania tych produktów, określany jako bezpieczny – to wszystko wywoływało poczucie bezpieczeństwa i rzutowało na odbiór pouczenia, udzielanego klientowi przy zawieraniu umowy – odnośnie stabilności kursu, bezpieczeństwa produktu. Oczywiście Sąd nie kwestionuje, że bank ma prawo do określonej strategii marketingowej, jednakże ta strategia nie może prowadzić do manipulacji kredytobiorcą i nakłaniania go do nabywania niebezpiecznego produktu.

W zakresie informacji o ryzyku walutowym, istotną byłaby również informacja o tym, że bank jest zabezpieczony przed tym ryzykiem, poprzez chociażby prowadzenie określonej polityki (informacje zamieszczone na stronie internetowej np. https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/Rekomendacja_I_8559.pdf).

Dodatkowo, z zeznań świadków – pracowników banku oraz wiedzy powszechnie dostępnej wynika, że bank jako depozytariusz jest zobowiązany do zarządzania wszystkiego rodzaju ryzykami, w tym ryzyka walutowego. Minimalizacja tego ryzyka powoduje, że zbliża się ono do zera po stronie banku. Wzrost kursu walut ma neutralny wpływ na wynik bank, podobnie spadek kursu. Przy wzroście kursu bank nie zarabia, a w przypadku spadku kursu bank nie traci - przy strategii zarządzania ryzykiem opartej na strategii otwartej pozycji walutowej netto. Kredytobiorca natomiast nie jest zabezpieczony w żadnym stopniu, a kredyty hipoteczne, w kontekście stanu majątkowego kredytobiorcy, mają istotne znaczenie dla jego egzystencji. Oczywiście można byłoby zabezpieczyć

również kredytobiorcę ale koszt ekonomiczny tego zabezpieczenia powodowałby nieatrakcyjność tego rodzaju kredytów, co kolidowało by z interesem banku, który dążył do konkurencyjności produktów, maksymalizacji obrotu a przez to – zysku. Informacje zawarte w umowie, oświadczeniach otrzymanych od pracownika banku, w oczywisty sposób nie odpowiadały wskazanym standardom. W związku z powyższym należy uznać, że także postanowienia umowy kredytu, dotyczące ryzyka walutowego - było sformułowane niejednoznacznie.

Abuzywności postanowień dotyczących waloryzacji można dopatrywać się również w **braku ograniczenia ryzyka walutowego kredytobiorcy**. Skoro Bank jest zabezpieczony przed ryzykiem (poprzez transakcje kupna i sprzedaży waluty w momencie wypłaty i spłaty kredytu oraz prowadzenie odpowiedniej polityki finansowej), postanowienie umowne, które naraża kredytobiorcę na nieograniczone ryzyko wynikające ze zmiany kursu (umowa nie zawiera żadnego mechanizmu ograniczenia ryzyka) – jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Podnieść należy, że nawet przy założeniu, że rozliczenia dokonywane są w odniesieniu do średniego kursu NBP czy inaczej jednoznacznie ustalonego (czyli nie występuje kwestia arbitralnego kursu), konstrukcja umowy jest taka, że istotna zmiana kursu waluty obcej (przy stabilnej sytuacji finansowej w Polsce) prowadzi do stanu gdy wysokość zobowiązania (saldo kredytu/kapitału do spłaty w PLN), po wielu latach spłaty kredytu - wzrasta do wysokości znacznie przekraczającej wysokość udzielonego kredytu (czyli wysokość kredytu zwiększa się mimo dokonanej spłaty). Sąd jest świadomy tego, że spadek kursu spowoduje, iż kredytobiorca będzie w korzystniejszej sytuacji – zarobi na tym (saldo zmniejszy się). Istnieje więc tu pewien element losowy, element gry. Taka umowa stanowi w istocie zakład o to, jaka będzie wysokość kursu waluty w przyszłości. Opisana konstrukcja zbliża tę umowę do transakcji obliczonej na zysk, opartej na mechanizmie nabycia towaru po korzystnej cenie i odsprzedaniu go za wyższą cenę. Głównym motywem takiej transakcji jest więc przewidywanie (założenie) co do przyszłego wzrostu ceny dobra, a cechą charakterystyczną jest podejmowanie ryzyka, które wiąże się z założeniem jednego z wariantów przyszłości. Sąd nie twierdzi, że przedmiotowy kredyt stanowił stricte instrument spekulacyjny albowiem motywacją kredytobiorców nie było nabycie tego produktu w celu zarządzania ryzykiem, jak również kredytobiorcy nie mogli tym produktem obracać, jednak kredytobiorcy zostali postawieni w podobnej sytuacji jak osoby nabywające produkty spekulacyjne – będąc nieświadomymi ryzyka wiążącego się z umową. Przypomnieć należy, że celem waloryzacji było zabezpieczenie przed zmianą wartości PLN, a w konsekwencji zawarcia przedmiotowej umowy, wprowadzono element zakładu, który w dłuższym przedziale czasowym całkowicie wypaczał wskazany wyżej cel albowiem dzisiaj jest jasnym, że do istotnych wahań kursów w czasie trwania umowy musiało dojść. Przy produktach stricte spekulacyjnych klient obraca tymi produktami i w taki sposób zabezpiecza swoją pozycję. W przypadku kredytów konsumenckich, zawieranych na kilkadziesiąt lat, które miały służyć finansowaniu mieszkań, a wysokość zobowiązania stanowiła istotne obciążenie finansowe konsumentów – konsumenci zawierali umowy oczekując bezpiecznego (czyli z dodatkowym zabezpieczeniem wartości PLN), a nie (quasi) spekulacyjnego produktu. Wybór kredytu waloryzowanego CHF był podyktowany niższą ratą i oprocentowaniem oraz (reklamowaną jako) bezpieczną walutą, ale właśnie dlatego, że w rozumieniu kredytobiorcy skoro będzie spłacał niższą ratę, to zachowa zdolność kredytową (jest to bezpieczniejsze w dłuższej perspektywie czasowej). W latach 2005-2009, umowa kredytu nie była identyfikowana z elementem gry czy hazardu, a skąpe informacje o ryzyku kursowym, sprowadzające się do uświadomienia zmienności kursów (zmiana raty i wysokości zobowiązania), nie były wystarczające do zorientowania się przez konsumentów na jakie ryzyko są narażeni podpisując umowy waloryzowane kursem CHF. Stąd też w strategii marketingowej banków pojawia się narracja o stabilności kursów, bezpieczeństwie produktów szwajcarskich, masowości nabywania tych produktów, opłacalności tego typu produktów ze względu na niższą ratę i wyższą zdolność kredytową, niskie oprocentowanie itd. Wydaje się, że w relacjach konsumenckich, w przypadku umów kredytów, pożyczek długoterminowych, udzielanych na zakup mieszkań, z takim elementem (quasi) spekulacyjnym, należało oczekiwać wprowadzenia do umowy mechanizmów ograniczających ryzyko ponoszone przez konsumenta, w związku z nieograniczoną możliwością zmiany kursu waluty. Sama ewentualna możliwość wnioskowania o zmianę waluty kredytu nie czyni zadość powyższemu postulatowi albowiem takie przewalutowanie dla kredytobiorcy ma sens wyłącznie wtedy gdy kredytobiorca dokona tego przed zmianą kursu, a więc dotyczy to niewielkiej liczby konsumentów, która specjalizuje się w zagadnieniach związanych z rynkiem finansowym.

Powyższa argumentacja wskazuje na abuzywność postanowień dotyczących waloryzacji kwoty kredytu.

Sąd podziela stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie, sygn. akt I ACa 587/20 zgodnie z którym „Aby jednak takie klauzule waloryzacyjne mieściły się w granicach zakreślonych przez art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. muszą one zostać skonstruowane w taki sposób, aby zabezpieczyły konsumenta przed niczym nieograniczonym wzrostem ich zobowiązania będącym pochodną kursu arbitralnie wybranej waluty obcej w stosunku do złotówki, bez jakiegokolwiek powiązania z faktyczną utratą realnej siły nabywczej złotówki wynikającej z inflacji. Waloryzacja mieszcząca się w granicach zakreślonych przez art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. ma bowiem zabezpieczać przed utratą realnej siły nabywczej waluty zobowiązania, a nie stanowić mechanizmu do niczym nieograniczonego zwiększania zobowiązania konsumenta”. Zasadny jest także pogląd wyrażony w Wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 10 czerwca 2021 r. C-776/19, w którym Trybunał wskazał, iż w przypadku kredytów denominowanych walutą obcą obie strony ponoszą ryzyko, z tym, że ryzyko ponoszone przez przedsiębiorcę jest ograniczone, a konsumenta - nie. W konsekwencji możliwa jest ocena niedochowania wymogu dobrej wiary i istnienia znaczącej nierównowagi w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 (w zakresie dysproporcji ryzyka ponoszonego przez strony).

W świetle powyższego nie budzi wątpliwości, że gdyby bank potraktował konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny, umożliwił negocjacje kwestionowanych postanowień umownych (oczywiście po przekazaniu pełnej informacji co do ryzyka kursowego skutkującego taką jak obecnie sytuacją), to nie mógłby racjonalnie oczekiwać, iż konsument przyjąłby opisane warunki. Dzisiaj wydaje się oczywistym, że prawidłowo poinformowany konsument nigdy by takiej umowy (waloryzowanej CHF - bez zabezpieczenia) - nie podpisał. Musiał więc zaistnieć czynnik który zaburzył u kredytobiorcy sposób postrzegania swojej sytuacji w kontekście ryzyka związanego z zawieraną umową.

Po usunięciu kwestionowanych w niniejszej sprawie postanowień umowa kredytu przybiera kształt umowy kredytu w walucie złoty polski, bez indeksacji do waluty CHF, z oprocentowaniem określonym według stawki referencyjnej LIBOR 3M dla CHF. Postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji do waluty CHF dotyczą głównych świadczeń stron i ich wprowadzenie pozwoliło na zastosowanie w umowie oprocentowania według stawki referencyjnej odpowiedniej dla waluty CHF, a tym samym obniżenie w początkowym okresie obowiązywania umowy wysokości rat kredytu w stosunku do rat kredytu nieindeksowanego do waluty CHF. Jest oczywistym, że bank nigdy nie zaoferowałby powodowi umowy kredytu w złotych polskich nieindeksowanego do waluty CHF z oprocentowaniem opartym o stawkę referencyjną właściwą dla waluty CHF, zaś powodowie z uwagi na wysokość rat nie chcieliby (bądź nie mieli zdolności kredytowej) zawrzeć umowy kredytu w walucie złoty polski nieindeksowanego do waluty CHF z wyższym oprocentowaniem, opartym o stawkę referencyjną WIBOR. Obszerniej to zagadnienie omówione zostało powyżej, przy okazji rozważania nieważności umowy. Skoro bez postanowień umowy kredytu, które zostały uznane za abuzywne, brak byłoby zgodnego zamiaru stron co do zawarcia umowy kredytu, umowę tą należy uznać za nieważną w całości i ex tunc.

Z uwagi na brak adekwatnych pouczeń o ryzyku walutowym rozważyć należy eliminację całej waloryzacji z umowy. Odnośnie możliwości utrzymania stosunku prawnego po wyeliminowaniu waloryzacji, podnieść należy, że umowa jest skonstruowana w ten sposób (zarówno denominowana jak i indeksowana), że w trakcie trwania umowy zobowiązanie konsumenta jest wyrażone w CHF. Wszelkie koszty umowy, wynagrodzenie banku, w tym odsetki odnoszą się do kwoty zobowiązania w CHF. Intencją stron było aby oprocentowanie odnosiło się do zobowiązania wyrażonego w CHF, wynika to w szczególności z faktu, że harmonogram spłaty kredytu był sporządzony w CHF. W czasie gdy była zawierana przedmiotowa umowa, banki stosowały oprocentowanie LIBOR do zobowiązań wyrażonych w CHF, a WIBOR do zobowiązań wyrażonych w PLN. W przedmiotowej umowie zastosowano stawkę LIBOR, dlatego, że kwota zobowiązania wyrażona miała być w CHF. Stąd uzasadniony jest wniosek, że konstrukcja umowy przewidywała silne związanie postanowień odsetkowych z waloryzacją. Inaczej mówiąc strony nigdy nie zawarłyby umowy złotówkowej przy odsetkach LIBOR. Wydaje się, że operacja usunięcia waloryzacji z umowy, przy pozostawieniu odsetek w wysokości LIBOR doprowadzi do przekształcenia przedmiotowej umowy w stopniu wykraczającym ponad uprawnienia wynikające z art. 385¹ par 1 i 2 k.c.

Ustalając nieważność umowy Sąd miał także na względzie, podzielane przez Sąd, poglądy wyrażone w uzasadnieniach:

- wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18, zgodnie z którym nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

- wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 lipca 2020 sygn. akt I ACa 99/19, zgodnie z którym należy (...) zwrócić uwagę na to, że bez zastosowania wskazanego w niej mechanizmu, (o ile strony nie godzą się na jego wykorzystania w formie określonej w umowie) niemożliwym jest określenie wysokości zobowiązania pozwanych tak na początku umowy kredytowej jak i w trakcie jej realizacji a zwłaszcza ustalenie czy i w jakim zakresie pozwani nie wykonują lub nie wykonywali jej postanowień w zakresie spłaty kredytu. Do takiego rozliczenia konieczne byłoby dodatkowe zgodne ustalenia stron określające jego zasady bądź strona uprawniona do powoływania się na nieważność klauzuli waloryzacyjnej pozostawiłaby wyraźnie kwestię rozliczeń umowy w rękach sądu meriti. Umowa zatem mogłaby zostać uznana za ważną (przy czym zachodziłaby konieczność wyeliminowania omawianej niedozwolonej klauzuli) jednakże w świetle tak wskazanych wyroków Sądu Najwyższego jak i wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 decyzja w tym przedmiocie należy do konsumenta, który może domagać się bądź utrzymania w mocy umowy z wyłączeniem spornej klauzuli bądź unieważnienia całej umowy. W niniejszej sprawie pozwani konsekwentnie, przez cały czas trwania postępowania, opowiadali się za uznaniem umowy za nieważną wskazując na szereg jej mankamentów. Wolę takiego rozwiązania kwestii jej ważności wyrazili także w złożonej przez siebie apelacji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego decyzja powodów w tym przedmiocie jest dla niego wiążąca tzn. po ustaleniu abuzywności klauzuli waloryzacyjnej, wyłącza jego samodzielny ocenę, które z potencjalnych rozwiązań rozliczenia łączącego je stosunku umownego byłoby dla nich lepsze.

W przedmiotowej sprawie nie zostały ujawnione żadne okoliczności wskazujące na to, że unieważnienie umowy może być niekorzystne dla powodów, w szczególności w związku z żądaniem zapłaty przez bank wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału. Powodowie oświadczyli, że dostrzegają i rozumieją wskazane ryzyko, nie zmienia to ich oceny odnośnie nieważności kwestionowanej umowy kredytu. Wskazać należy, że w kolizji z sankcją nieważności czynności prawnej, pozostaje konstruowanie roszczeń, analogicznych do tych, które istniałyby gdyby czynność prawna była ważna. W związku z powyższym, wyłącznie możliwym jest dochodzenie roszczenia odsetkowego za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia wynikającego z bezpodstawnego wzbogacenia (świadczenia nienależnego). Podnieść jednak należy, że obowiązek zapłaty tzw. wynagrodzenia za korzystanie z kapitału (istnieje prawdopodobieństwo, że orzecznictwo wypracuje w tym zakresie pozytywne stanowisko) i tak będzie znacznie korzystniejszy dla konsumenta niż dalsze trwanie umowy z uwagi na nieograniczone ryzyko.

Wobec powyższego Sąd w wyroku z dnia 29 czerwca 2022 r. ustalił, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) zawarta w dniu 26 maja 2008 r. pomiędzy powodami A. L. (1), K. L. (1) i K. L. (2), a poprzednikiem prawnym strony pozwanej (...) Bank Spółka Akcyjna w W. jest nieważna.

Ostatecznie powodowie dochodzili jedynie roszczenia o ustalenie dopiero jako ewentualne zgłaszając roszczenie o zapłatę. W związku z powyższym wobec uwzględnienia roszczenia głównego brak było konieczności analizy zgłoszonego roszczenia ewentualnego.

Jednocześnie tu. Sąd oddalił powództwo w części w jakiej powodowie dochodzili stwierdzenia nieważności umowy wraz z ustanowioną na mocy tej umowy hipoteką kaucyjną do wysokości 720.000,00 zł na rzecz pozwanego, ujawnioną w dziale IV księgi wieczystej (...).

Wskazać należy, że wpisanie hipoteki do księgi wieczystej było pochodną zawartej umowy i stanowiło jej zabezpieczenie. Prawomocne stwierdzenie nieważności całej umowy stanowić będzie podstawę do wykreślenia w/w hipoteki kaucyjnej z księgi wieczystej (...). Zatem osobne roszczenie o stwierdzenie nieważności wpisu hipoteki jako niezasadne podlegało oddaleniu.

V. Zarzut przedawnienia

Odnosząc się natomiast do zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwaną, wskazać należy, że jest on bezzasadny.

Bowiem nie ulegają przedawnieniu żądania ustalenia prawa lub stosunku prawnego oparte na art. 189 k.p.c.. Nie oznacza to jednak, że mogą być dochodzone bezterminowo, gdyż przesłanką ustalenia musi być interes prawny (zob. wyrok SA w Warszawie z 21.6.2000 r., I ACa 208/00, OSA Nr 9/2001, poz. 47).

Jednak gdyby nawet odnieść się do ewentualnego żądania finansowego z jakim powodowie mogą wystąpić w przyszłości o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń z tytułu nieważnej umowy kredytu, to jak wskazał w swojej uchwale Sąd Najwyższy z dnia 16 lutego 2021 r. III CZP 11/20 należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.).

VI. Koszty postępowania.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Sąd przyjął, że powodowie wygrali proces prawie w całości – wygrali co do zasady w całości (nieważność umowy) i w całości – co do wysokości roszczenia, ulegli jedynie w nieznacznym zakresie w odniesieniu do roszczenia uznania za nieważną hipoteki kaucyjnej do wysokości 720.000,00 zł na rzecz pozwanej ujawnionej w dziale IV księgi wieczystej (...), tj. w zakresie poniżej 5% dochodzonych roszczeń, należało zatem na ich rzecz zasądzić całość kosztów procesu.

Na koszty procesu złożyły się: koszty zastępstwa procesowego powodów – w kwocie 10.800 zł, wynikającej z § 2 pkt 7 Rozporządzenia Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, opłata od pozwu w kwocie 1.000 zł (k. 1); opłata skarbową od pełnomocnictw w kwocie 51 zł (k. 26). Wskazane wyżej koszty sumują się do kwoty 11.851,00 zł, zasądzonej w punkcie IV. wyroku tytułem zwrotu kosztów procesu.

Mając powyższe na względzie, na zasadzie powołanych przepisów, należało orzec jak w wyroku z dnia 29 czerwca 2022 r.